

## **Krajowe Forum Chłodnictwa alarmuje o braku krajowego ustawodawstwa F-gazowego dotyczącego certyfikacji personelu i firm i związanych z tym zagrożeniach naczelnym organom władzy w Polsce**



Krajowe Forum Chłodnictwa mając uzasadnione wątpliwości dotyczące sprawności procesu legislacyjnego i mając na uwadze dobro całej branży chłodniczej, klimatyzacji i pomp ciepła wystąpiło w ostatnich dniach do naczelnym organom władzy państwowej, mających realny wpływ na jego przebieg z wezwaniem do niezwłocznego przyspieszenia prac nad projektem ustawy o niektórych fluorowanych gazach cieplarnianych by zapobiec ogromnemu zamieszaniu i niedogodnościom dla przedsiębiorców, które powstaną od połowy bieżącego roku razem z rozpoczęciem natychmiastowych energicznych działań przez stronę rządową. To już ostatni dzwonek dla naszych decydentów by wywiązali się z obowiązków nałożonych przez Rozporządzenie nr 842/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 17.05.2006 w sprawie niektórych fluorowanych gazów cieplarnianych.

Podjęwając powyższe działania KFCh podejmuje ostatni dostępny już środek by zmobilizować stronę rządową do poświęcenia należytej uwagi oczekiwanej przez całą branżę ustawie

F-gazowej, zwraca uwagę na realną możliwość niewywiązania się Polski z międzynarodowych zobowiązań ale co najważniejsze zadaje konkretne pytania czego branża chłodnictwa, klimatyzacji i pomp ciepła powinna spodziewać się w nieodległej już przecież przyszłości:

- **Czy i jak władze i instytucje naszego Państwa będą po 4 lipca 2011 egzekwować obowiązki spoczywające na właścicielach instalacji chłodniczych i klimatyzacyjnych** (zapobieganie wyciekom czynnika chłodniczego, okresowa kontrola szczelności urządzeń i instalacji, niezwłoczne dokonywanie napraw wszelkich wykrytych wycieków, prowadzenie szczegółowej dokumentacji dotyczącej ilości i typu czynników używanych podczas serwisowania i konserwacji oraz zapewnienie odzysku czynników) pamiętając, że większość powyższych obowiązków może być realizowana wyłącznie przez personel posiadający odpowiednie certyfikaty?

- **Czy i jakie uprawnienia lub certyfikaty będą wymagane po 4 lipca 2011 od przedsiębiorstw prowadzących działalność z użyciem fluorowanych gazów cieplarnianych i ich pracowników?**

na wypadek ponownego niedotrzymania terminu uchwalenia ustawy F-gazowej i niewejścia jej w życie 4 lipca 2011r.

W tej dacie, zgodnie z Rozporządzeniem Komisji (WE) nr 303/2008 z dnia 2 kwietnia 2008 r., ustanawiającym na mocy Rozporządzenia nr 842/2006 minimalne wymagania i warunki dotyczące certyfikacji przedsiębiorstw i personelu, kończą się wszelkie okresy przejściowe i wygasają tzw. certyfikaty tymczasowe w zakresie F-gazowym (ale nie „ozonowym” co warte podkreślenia, ponieważ tutaj obowiązuje 5 letni okres ważności od ich wydania).

Jak powszechnie wiadomo certyfikacja przedsiębiorstw i osób zaangażowanych „w instalację, konserwację i serwisowanie stacjonarnych urządzeń i systemów chłodniczych, klimatyzacyjnych i pomp ciepła” nie może zostać wdrożona w praktyce bez szeregu aktów prawnych, na które nasza branża czeka bez skutku od kilku lat.

Niestety zgodnie z Artykułem 6 ust. 1 Rozporządzenia Komisji (WE) nr 303/2008 z dnia 2 kwietnia 2008 r. ustanawiającym, na mocy rozporządzenia (WE) nr 842/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady, minimalne wymagania i warunki dotyczące wzajemnego uznawania certyfikacji przedsiębiorstw i personelu w odniesieniu do stacjonarnych urządzeń chłodniczych, klimatyzacyjnych i pomp ciepła zawierających fluorowane gazy cieplarniane oraz wyjaśnieniami Ministerstwa Środowiska dostępnymi na stronie internetowej na stronie jego urzędu [http://www.mos.gov.pl/artukul/1866\\_najnowsze\\_wyjasnienia/8967\\_fluorowane\\_gazy\\_cieplarniane.html](http://www.mos.gov.pl/artukul/1866_najnowsze_wyjasnienia/8967_fluorowane_gazy_cieplarniane.html) okres tymczasowości w zakresie certyfikatów F-gazowych upłynie właśnie 4 lipca 2011r. Powyższe rozporządzenie przewiduje we wspomnianym terminie wygaśnięcie wszelkich tymczasowych certyfikatów F-gazowych („ozonowe” jak wiadomo nie są tymczasowymi w zakresie substancji kontrolowanych HCFC wychodzących z użycia – takich jak np. R22) i uniemożliwia przy tym ustanowienia w Polsce kolejnego okresu przejściowego bez złamania przez nasz kraj ustawodawstwa unijnego. Art. 249 ust. 2 Traktatu Rzymskiego ustanawiającego Wspólnotę Europejską, którym nasz kraj jest związany, stanowi, że rozporządzenie unijne ma zasięg ogólny, wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich.

Ogromne zaniepokojenie wzbudza więc to, że w obecnie dostępnych założeniach do projektu interesującej nas ustawy z dnia 12 stycznia 2011r. (na stronie internetowej Ministerstwa Środowiska – stan na połowę kwietnia 2011) znajduje się nadal następujący zapis:

Pkt 2.15: „Proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, a w przypadku przepisów dotyczących prowadzenia szkoleń, przeprowadzania egzaminów **oraz wydawania zaświadczeń, wydawania certyfikatów i zaświadczeń, utworzenia centralnego rejestru operatorów oraz utworzenia bazy danych przekazywanych w sprawozdaniach dotyczących fluorowanych gazów cieplarnianych po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia**”.

Kierowanie się powyższą wskazówką przez odpowiedzialnych za proces legislacyjny doprowadzi do sytuacji, w której certyfikat F-gazowy będzie można uzyskać w Polsce

najwcześniej w 2012r., przy czym należy pamiętać o tym, że nikt dotychczas w naszym kraju nie miał możliwości by stać się jego posiadaczem (zastosowano jedynie tymczasowe i przejściowe rozwiązanie) ze względu na brak polskich przepisów określających procedurę jego wydawania. Istnieje potencjalnie ale coraz poważniejsze zagrożenie, że dotychczasowa bierność może sparaliżować działanie firm z naszej branży a z pewnością m.in. uniemożliwi polskim firmom delegowanie swoich pracowników do prac w Unii Europejskiej, ponieważ certyfikaty niezgodne ze wspomnianym na początku pisma rozporządzeniem unijnym nie będą tam respektowane. Z drugiej strony gdy certyfikaty F-gazowe będą wymagane podczas postępowań o zamówienia publiczne w naszym kraju wymagania te będą mogły spełnić zasadniczo właściwie zagraniczne firmy unijne dysponujące certyfikatami wydanymi w swoich krajach i ważnymi w całej UE, także w Polsce. Oczywiście nikt nie przepada za nakładaniem na niego dodatkowych obowiązków ale takie mogą być konsekwencje niewprowadzenia w trybie pilnym właściwego systemu certyfikacji w Polsce. Takiej sytuacji należy za wszelką cenę uniknąć.